

Wstęp

Kuba — niezwykła wyspa położona na Morzu Karaibskim pomiędzy Ameryką Północną i Południową. Wyspa, zwana także Perłą Antyli, została odkryta przez Krzysztofa Kolumba w 1492 roku i od tamtego czasu budziła ogromne zainteresowanie wśród dawnych władców. Początkowo swoją popularność zawdzięczała rzekomym pokładom złota, później była cenna, ponieważ ludzie polubili tytoń i cukier z trzciny cukrowej, następnie doceniono jej strategiczne położenie, a na końcu jej walory turystyczne. Mimo upływu lat zainteresowanie tym niezwykłym miejscem nie maleje. Oczy świata nadal pilnie śledzą wydarzenia i zmiany jakie tam zachodzą. Socjalistyczna wyspa, będąca niegdyś oczkiem w głowie Związku Radzieckiego, dziś jest przedmiotem gorących sporów w ONZ, głównie ze względu na drastyczne embargo nakładane nań przez Stany Zjednoczone.

W niniejszej książce skupiliśmy się na fenomenie, jakim jest magnetyczna siła przyciągania tej wyspy. Co sprawia, że jest ona tak interesująca dla turysty i podróżnika? Czy ludzie, decydujący się na podróż właśnie w to miejsce, mają przed oczyma tylko białe jak mąka piaski kubańskich plaż, czy może jest jednak coś ponad to, na przykład chęć poznania „innego”? Może chodzi o marzenia o niezwykłej przygodzie, czy chęć przekonania się, jak działa socjalizm w tym egzotycznym kraju? Aby dowiedzieć się czegoś o jej niezwykłości — czy też właśnie jej braku — wybraliśmy trzy książki: *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary* Beaty Pawlikowskiej, *Kuba. Daleka, piękna wyspa*

Agnieszki Budy-Rodriguez oraz *Kuba to nie tylko Varadero* Jerzego Adamuszka. Wybór ten został podyktowany nie tylko faktem, że wszyscy wymienieni autorzy określają siebie mianem „podróżników”, lecz także dlatego, że każdy z nich opisuje wyspę w innym momencie jej historii. Szersze spektrum czasowe daje możliwość przede wszystkim pełniejszej analizy wyspiarskiej rzeczywistości i codzienności jej obywateli, a także umożliwia obserwację zmian, jakie zachodziły na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat.

Oczywiście nie byli oni pierwszymi polskimi podróżnikami, którzy pozostawili po sobie relacje z wyprawy na Kubę. Przypomnijmy w tym miejscu zaledwie jedną postać — Kaliksta Wolskiego (1816 – 1884), inżyniera, projektanta urządzeń wodnych i linii kolejowych we Francji, uczestnika powstania listopadowego. Do Stanów Zjednoczonych przybył w 1852 roku (przebywał głównie w Nowym Orleanie i Nowym Jorku), a wyjechał w 1860 roku. Ostatnie lata życia spędził w Galicji jako inżynier drogowy.

Podczas pobytu w Ameryce Wolski sporo podróżował i odwiedził m.in. Kubę. Wrażenia z podróży przedstawił niezwykle żywo i obrazowo w książce zatytułowanej *Do Ameryki i w Ameryce. Podróże, szkice obyczajowe i obrazki z życia mieszkańców Ameryki*, którą opublikowano dwukrotnie we Lwowie w 1876 i 1877 roku.

Oto fragment opisu Kuby pozostawionego przez Wolskiego:

Przybyliśmy do Hawany w najprzychylniejszej porze roku, to jest w zimie, która jeszcze piękniejsza i łagodniejsza bywa na wyspie hiszpańskiej jak w Nowym Orleanie i w Teksasie. Owoce południowe, jako to: ananasy, banany, mameje, pomarańcze; północne: jabłka, gruszki, winogrona, [...] ryby świeże i smaczne, ostrygi i tym podobne wszystkie produkta, stanowiące pożywienie, w wielkich ilościach i nadzwyczaj tanie na targach się znajdują [...].

Teatra zaś, koncerta i bale służą do rozrywki. Publicznych tych zabaw używają mieszkańcy w całej pełni, zimową bowiem porą ustaje straszliwa epidemia, zwana żółtą, zabierając rokrocznie nieprzeliczoną liczbę ofiar.

Dla zwiedzających wyspę i miasto, ciekawości są tutaj rozmaite. Uderza najpierw cudzoziemca widok tych domów i domków elegancko budowanych i świeżo zawsze pomalowanych, a które na wskroś przejrzyć się dają. Następnie ruch nadzwyczajny złożony z ludzi rozmaitej narodowości. Tu Europejczyk lub Amerykanin północy z twarzą białą, na

prawo Kreol wyspy Kuby lub południowych Stanów Zjednoczonych, na lewo Mulat brązowy, jakiś znów Indianin koloru miedzianego lub Murzyn z szorstkimi najeżonymi włosami.

Hawańczycy są grzeczni, uprzejmi, gościnni i lubią przyjmować wystawnie¹.

To Kuba lat pięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia. Również spojrzenie na świat kubański oczyma współczesnych polskich podróżopisarzy² jest tematem niezwykle interesującym z kilku względów. Przede wszystkim dlatego, że jest to rzeczywistość widziana i opisana przez ludzi, którzy zostali wychowani w socjalistycznej Polsce i wciąż ją pamiętają. Nabiera ona przez to szczególnie osobistego wymiaru i staje się impulsem do powrotu do czasów, kiedy w Polsce – w pełni zależnej od Związku Radzieckiego – wszystko było na kartki. Takich doświadczeń nie mają hiszpańscy czy angielscy podróżnicy wybierający się na wyspę. Człowiek, który zna mechanizmy sprawowania władzy w takim kraju, jest w stanie lepiej zrozumieć jego mieszkańców.

Wyspa fascynowała i fascynuje kolejne pokolenia ludzi gotowych, by w każdej chwili oderwać się od codzienności i wyruszyć w nieznane. Bez wątpienia do takich ludzi należą Beata Pawlikowska, Agnieszka Buda-Rodriguez i Jerzy Adamuszek. Niewielu polskich podróżników decyduje się na podróż wyłącznie na Kubę, zazwyczaj jest ona tylko przystankiem w wyprawach do innych rejonów Ameryki Łacińskiej. Dlatego też nikt nie opisał Kuby tak dokładnie, jak zrobili to wymienieni podróżnicy-reporterzy.

¹ K. Wolski, *Krótki pobyt na Kubie*, [w:] A. Kuczyński, *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, t. 2: *Ameryka i Australia z Oceanią*, Wrocław 1997, s. 136. Zob. też: S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 205-207. Stanisław Burkot wymienia także inną relację dziewiętnastowiecznego polskiego podróżnika na Kubę – bogatego ziemianina z Wołynia – Aleksandra Hołyńskiego, tamże, s. 204-205.

² Warto w tym miejscu przywołać zaledwie kilka wybranych podstawowych prac na temat podróży i reportażu podróżniczego (jednego z podgatunków reportażu): S. Burkot, *Wstęp*, [w:] J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, oprac. S. Burkot, wyd. 2, Warszawa 1985; J. Kamionka-Straszakowa, *Podróż*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX w.*, pod red. J. Bachórze, A. Kowalczykowej, Wrocław 1991; K. Kąkolewski, *Reportaż*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej i in., Wrocław 1992; Cz. Niedzielski, *O teoretycznoliterackich tradycjach prozy dokumentarnej. Podróż – powieść – reportaż*, Toruń 1966; *Wokół reportażu podróżniczego*, pod red. E. Malinowskiej i D. Rotta, Katowice 2004; *Wokół reportażu podróżniczego*, t. 2, pod red. D. Rotta, Katowice 2007.

Drugim powodem, dla którego zdecydowaliśmy się podjąć właśnie ten temat, jest fakt, że Kuba nie jest zbyt częstym przedmiotem refleksji naukowej ani na polu socjologicznym, ani politologicznym. Uwagę polskich badaczy przykuwa raczej Fidel Castro i rewolucja kubańska w kontekście historycznym niż obecnie panująca tam sytuacja. Między innymi również dlatego postanowiliśmy podjąć ten temat, by lepiej zrozumieć i przedstawić sytuację panującą na wyspie. Nie bez znaczenia jest również to, że niedawno na Kubie doszło do zmiany władzy: Fidel Castro oddał ją w ręce młodszego brata Raula, który ma szansę zapoczątkować na wyspie przełomowe zmiany. Przynajmniej takie nadzieje, choć już chyba coraz bardziej płonne, wiążą z nim baczni obserwatorzy kubańskich przemian.

Trzy wymienione wcześniej reportaże podróżnicze stanowią podstawę badań porównawczych i głównie one są źródłem informacji o Kubie i przemianach tam zachodzących. Wykorzystaliśmy również inne materiały, zwłaszcza oferty biur turystycznych, a także źródła internetowe, by zebrać informacje o tym, jak kreowana jest wyspa dla turystów i przez turystów. Dzięki temu można było dokonać porównania „Kuby dla turysty” i „Kuby dla podróżnika”, co pozwoliło na lepsze zrozumienie problemów, z jakimi boryka się nastawiona głównie na dochód z turystyki wyspa.

W rozdziale pierwszym znalazła się krótka historia Kuby. Ważna z tego względu, że sami pisarze odnoszą się do niej wielokrotnie w swoich książkach. Jest to oczywiście zaledwie przytoczenie najważniejszych faktów i zdarzeń, które kształtowały losy narodu kubańskiego. Część poświęcona historii wyspy pozwala również na zrozumienie przyczyn, dla których wyspa znajduje się obecnie w takiej właśnie sytuacji.

Rozdział drugi został poświęcony samej wyspie opisywanej przez troje podróżników. Znajduje się tutaj porównanie różnych opisów kubańskiej rzeczywistości. Podział na konkretne dziedziny życia pozwala na lepsze rozeznanie się w różnicach i podobieństwach w relacji konkretnego podróżnika. Jest to rozdział, w którym Kuba odziera się z tzw. „turystycznej” otoczki i w której stykamy się z analizą codzienności na różnych płaszczyznach.

Trzeci rozdział został podzielony na trzy części. Pierwsza została poświęcona Beacie Pawlikowskiej, druga — Jerzemu Adamuszkowi, a trzecia Agnieszce Budzie-Rodriguez. Skupienie się na każdym podróżniku

z osobna pozwala na lepsze przybliżenie konkretnego dzieła i ukazanie stylu, a także metody, jaką przyjął dany podróżnik-reporter przy próbie poznania i zrozumienia kubańskiego świata.

Mamy nadzieję, że mająca prekursorski charakter książka, którą oddajemy Czytelnikom, przybliży kubańską codzienność wszystkim tym, którzy są życzliwi tej wyspie i jej mieszkańcom, a nie mieli okazji lub możliwości przekonania się, jaka ta codzienność bywa. Chcielibyśmy także, aby przyczyniła się ona do lepszego zrozumienia pasji podróżników, którzy są w stanie poświęcić bardzo wiele dla samej tylko możliwości odkrywania nieznanego i zarażać swoją pasją innych w reportażach z egzotycznych wypraw.

Autorzy pragną podziękować Panu prof. dr. hab. Kazimierzowi Wolnemu-Zmorzyńskiemu, kierownikowi Zakładu Genologii Dziennikarskiej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego za recenzję i wszystkie uwagi, a także Panom Łukaszowi Adamczykowi oraz Michałowi Ochwatowi za zgodę na udostępnienie fotografii, które wzbogaciły naszą książkę.

Katowice – Sosnowiec, 23 maja 2010